

POSTANOWIENIE

Dnia 12 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa A. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i D. R.
przeciwko Wspólnocie Mieszkaniowej Nieruchomości przy ulicy S.

w S.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 12 kwietnia 2022 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda D. R.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 9 lutego 2021 r., sygn. akt I ACa (...),

1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

2. zasądza od D. R. na rzecz Wspólnoty Mieszkaniowej Nieruchomości przy ulicy S. w S. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;

3. przyznaje adw. P. T. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych), w tym należny podatek VAT, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi D. R. z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną powoda D. R. od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 9 lutego 2021 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. postanowienia SN z dnia: 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 3 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

Sąd Najwyższy wskazuje, że skarga kasacyjna stanowi nadzwyczajny środek zaskarżenia. Jego rozpoznanie nie ma charakteru postępowania w ramach trzeciej instancji. Służy realizacji konstytucyjnych i ustawowych zadań Sądu Najwyższego, wśród których pozostają przede wszystkim nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP). Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 1904) jego obowiązki obejmują zapewnienie jednolitości orzecznictwa i rozstrzyganie zagadnień prawnych. Tym właśnie celom wypada podporządkować także rozstrzyganie skarg kasacyjnych.

Skarżący podniósł przede wszystkim, że został pozbawiony możliwości obrony swoich praw, z uwagi na niedoprowadzenie go na rozprawę z aresztu śledczego, mimo iż z należyтым wyprzedzeniem taki wniosek został złożony przez jego pełnomocnika.

Odnosząc się do twierdzeń powoda, w pierwszej kolejności wymaga wyjaśnienia, że w przypadku osób obywających karę pozbawienia wolności ich niemożność uczestniczenia w rozprawie jest przeszkodą wywołaną przez nie same, której wprowadzić nie da się przezwyciężyć bez udziału sądu, jednak nie zobowiązuje to sądu do zarządzania doprowadzania ich na każdą rozprawę. Taki obowiązek oznaczałby także konieczność ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów stawiennictwa tej strony na każdej rozprawie, podczas gdy druga strona, niepozbawiona wolności, zobowiązana jest sama ponosić koszty każdorazowego stawiennictwa na rozprawie. Prowadziłoby to do nierównego traktowania stron procesu cywilnego z uprzywilejowaniem strony pozbawionej wolności, do czego nie ma podstaw. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy sąd zarządzi obowiązkowe stawiennictwo stron. Tak więc sąd jest obowiązany zarządzić doprowadzenie na rozprawę strony pozbawionej wolności tylko wtedy, gdy uzna, że jej obecność jest niezbędna ze względów procesowych lub gdy nieobecność ta mogłaby pozbawić stronę możliwości obrony jej praw (wyrok SN z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 473/11, OSNC 2012 nr 12, poz. 146).

Taka sytuacja nie zachodziła w rozpoznawanej sprawie, toteż Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku zarządzenia doprowadzenia powoda na rozprawę

apelacyjną ani odroczenia tej rozprawy z powodu jego nieobecności. W skardze kasacyjnej nie podniesiono tak naprawdę argumentów, które przekonywałyby, że ocena Sądu drugiej instancji odnośnie do obecności powoda na rozprawie apelacyjnej była oczywiście błędna. Na tej rozprawie (w dniu 9 lutego 2021 r.) nie przeprowadzono żadnego postępowania dowodowego, skarżący nie składał bowiem w postępowaniu apelacyjnym nowych wniosków dowodowych. Dowód z jego przesłuchania został natomiast przeprowadzony przed Sądem Okręgowym. Powód nie negował prawidłowości jego przeprowadzenia, jak również nie wnosił o jego uzupełniające przesłuchanie. Uczestnictwo powoda w rozprawie miało jedynie charakter fakultatywny, sąd nie zobowiązywał go do osobistego stawiennictwa na nią, w szczególności słusznie uznając, że wystarczająca była obecność profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Nie można zatem uznać, aby doszło do pozbawienia powoda możliwości obrony jego praw na rozprawie apelacyjnej, a tym samym aby doszło do nieważności postępowania.

Oparcie natomiast wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance oczywistej zasadności oznacza, że – zgodnie z poglądem utrwalonym w judykaturze – skarżący musi przedstawić dokładny wywód, na czym – jego zdaniem – polega oczywista zasadność skargi w danej sprawie z przytoczeniem przepisów, których naruszenie ją spowodowało oraz argumentację wskazującą na to, dlaczego opisane naruszenie doprowadziło do wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Innymi słowy, skoro przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie skarżącego, że skarga jest oczywiście uzasadniona, to powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia. Przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. np. postanowienia SN z dnia: 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20; 25 sierpnia 2021 r., II CSK 155/21).

W ocenie skarżącego, fakt, że pozwany przedłożył do akt sprawy oświadczenie o potrąceniu, świadczy o uznaniu długu, a przeciwne stanowisko Sądu Apelacyjnego miałoby potwierdzać oczywistą zasadność skargi kasacyjnej.

Uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełnia powyższych wymogów – nie wykazano, aby w sprawie występował stan „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej w rozumieniu powyższego przepisu, a więc aby doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa. Skarżący nie przedstawił odpowiedniej argumentacji, którą wykazałby oczywistą zasadność skargi kasacyjnej. Skarżący przedstawił jedynie swoją ocenę wyroku, polemizując z ustaleniami Sądów *meriti* i dokonaną przez nie oceną prawną zaistniałych zdarzeń, niezasadnie twierdząc, że Sąd drugiej instancji dopuścił się kwalifikowanych, wręcz rażących błędów widocznych na pierwszy rzut oka.

Odnosząc się do twierdzeń powoda zauważenia wymaga, że – jak słusznie wskazuje strona pozwana – oświadczenie o potrąceniu złożone jedynie z ostrożności nie jest równoznaczne z uznaniem przez pozwanego długu. W orzecnictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że jeżeli pozwany w toku postępowania dokonuje ewentualnego potrącenia swej wzajemnej wierzytelności, to potrąca ją tylko na wypadek gdyby objęta żądaniem pozwu wierzytelności, którą kwestionuje, została uznana przez sąd za uzasadnioną (zob. np. wyrok SN z dnia 22 listopada 1968 r., I CR 538/68, OSNCP 1969, nr 11, poz. 204). Jest to dopuszczalne i nie stanowi zakazanego potrącenia pod warunkiem (zob. np. wyrok SN z dnia 1 grudnia 1961 r., 4 CR 212/61, OSPiKA 1962, nr 11, poz. 293); w takim wypadku, niewątpliwie, nie dochodzi do uznania powództwa (zob. np. wyrok SN z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 70/11).

Nie zasługują na uwzględnienie także lakoniczne twierdzenia powoda odnośnie do naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisów prawa materialnego, które skutkowałyby uznaniem, iż skarga jest oczywiście uzasadniona. Przede wszystkim powód nie sprecyzował, które ze wskazanych przezeń przepisów prawa materialnego świadczyłyby o oczywistej zasadności skargi, nie wskazał także, jakie wnioski dowodowe nie zostały rozpoznane przez Sądy *meriti*.

Przebieg postępowania nie potwierdził zatem tezy o kardynalnych wadach zaskarżonego orzeczenia uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej skarżącemu z urzędu w postępowaniu kasacyjnym orzeczono – przy uwzględnieniu § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 4 pkt 2 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (t.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 18), a także wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 kwietnia 2020 r. (SK 66/19, Dz.U. z 2020 r., poz. 769) – na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 ww. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. Analiza statusu adwokatów i radców prawnych oraz ich roli w postępowaniu, w którym występują jako podmioty powołane i zobowiązane do zastępstwa prawnego, prowadzi do uznania, że różnicowanie ich wynagrodzenia, tj. obniżenie pełnomocnikom z urzędu wynagrodzenia, które otrzymaliby, gdyby występowali w sprawie jako pełnomocnicy z wyboru, nie ma konstytucyjnego uzasadnienia.